

JANUSZ SZPUNAR

PODATKOWE ELEMENTY W UBEZPIECZENIACH

1. Ubezpieczenie — jak pisał jeden z autorów¹ — jest gospodarczym urządzeniem, a jednocześnie metodą społecznej obrony przed materialnymi, skutkami ryzyka. Wiadomo, że w dużej masie jednostek lub przedmiotów narażonych na określone ryzyko stosunek wypadków jego realizacji do całej zagrożonej nim masy wykazuje pewną prawidłowość. Wykorzystując to doświadczenie jednostki narażone na to samo ryzyko łączą się w tak zwane wspólnoty niebezpieczeństwa po to, aby w zamian za stosunkowo niewielką składkę zyskać podmiotowe prawo do wyrównania ewentualnej szkody spowodowanej przez realizację ryzyka.

Przedstawione wyżej określenie nie może być traktowane jako definicja ubezpieczeń ujmująca wszystkie charakterystyczne cechy tego „gospodarczego urządzenia”². Nie mogłoby być również przydatne przy odróżnianiu ubezpieczeń od innych instytucji finansowych. W określeniu tym jednak szczególnie wyraźnie wskazano na podstawową funkcję ubezpieczeń, określającą ich istotę, funkcję, dla spełniania której ubezpieczenia w ogóle są stosowane. Jest to funkcja ochrony ubezpieczeniowej, polegająca na kompensowaniu materialnych szkód spowodowanych przez zdarzenia losowe. Kompensowanie to polega na dostarczaniu środków pieniężnych na pokrycie strat rzeczowych spowodowanych przez zdarzenia losowe oraz na pokrycie potrzeb majątkowych spowodowanych przez te zdarzenia w życiu i zdrowiu poszczególnych osób³.

Trudno byłoby nie doceniać roli, jaką odgrywają ubezpieczenia spełniając tę właśnie funkcję. Można bowiem ogólnie stwierdzić, że nie tylko pomagają one w odtwarzaniu sił wytwórczych niszczonej przez zdarzenia losowe⁴, ale w ogóle przyczyniają się do zapobiegania różnym

¹ Z. Szymański, *Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków*, Warszawa 1960, s. 17.

² Por. np. Cz. Dezsö, *Definicja ubezpieczenia*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 1964, nr 2, s. 4.

³ W. Goronowski, *System finansowy Państwowego Zakładu Ubezpieczeń*, Toruń 1964, s. 19 i n.

⁴ W. K. Rajcher, *Spoleczno-historyczne typy ubezpieczeń*, Warszawa 1951, s. 312.

niekorzystnym — ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia — sytuacjom, związanym z materialnymi następstwami zdarzeń losowych⁵.

Konieczność kompensowania szkód spowodowanych przez zdarzenia losowe jest wynikiem ograniczonej skuteczności stosowanych środków prewencyjnych i represyjnych, które mają zapobiegać zdarzeniom losowym i przeciwdziałać ich niszczącemu działaniu⁶. Ubezpieczenia jednak nie tylko nie wykluczają stosowania tych środków, ale podnosi się nie raz, że dobrze pojęta ochrona ubezpieczeniowa wymaga ścisłego powiązania właściwej działalności ubezpieczeniowej z prowadzoną równolegle działalnością zapobiegawczą⁷. Różne są oczywiście motywy, którymi w różnych warunkach społecznych i gospodarczych kierują się ubezpieczyciele, podejmując różnorodne przedsięwzięcia o charakterze prewencyjnym⁸. Różny bywa również zakres tych przedsięwzięć. W każdym razie działalność prewencyjna tak jest obecnie związana z ubezpieczeniami, że wszyscy autorzy piszący o zadaniach i funkcjach ubezpieczeń — szczególnie o funkcjach i zadaniach ubezpieczeń socjalistycznych — uznają działalność prewencyjną za jedną z tych funkcji⁹.

Realizacja ochrony ubezpieczeniowej oraz prowadzenie działalności prewencyjnej związane jest z poważnymi nakładami finansowymi ze strony ubezpieczyciela. Może więc on wypełniać swe funkcje tylko wtedy, gdy dysponuje odpowiednimi funduszami, które może przeznaczyć na te cele. Gromadzenie tych funduszy należy do podstawowych zadań ubezpieczeń, które polegają przede wszystkim na tworzeniu i rozdziale funduszu ubezpieczeniowego. Ubezpieczenia są więc instytucją finansową, zaś operacje ubezpieczeniowe są przede wszystkim operacjami finansowymi¹⁰. Z istoty rzeczy więc ubezpieczenia spełniają także określone zadania finansowe i to zadania szczególnego rodzaju¹¹. Stanowią one niejako wtórne odbicie działalności ubezpieczeniowej, a zarazem są nieodłącznie związane z ubezpieczeniami.

Treść i znaczenie funkcji finansowych spełnianych przez ubezpieczenie zmienia się wraz ze zmianą społecznych i gospodarczych warunków,

⁵ L. Pokorzyński, *Ekonomiczne przesłanki ubezpieczeń w socjalizmie*, Zeszyty Naukowe WSE, nr 2, Poznań 1956, s. 38 i n.

⁶ W. Goronowski, op. cit., s. 9.

⁷ *Ubezpieczenia majątkowe*, praca zbiorowa pod red. W. Warkały, Warszawa 1965, s. 277.

⁸ Często ubezpieczyciele zobowiązani są przez państwo do finansowych świadczeń na cele prewencyjne. Por. J. Łazowski, *Wstęp do nauki o ubezpieczeniach*, Warszawa 1948, s. 323.

⁹ Por. W. Goronowski, op. cit., s. 24.

¹⁰ Przytaczany już autor (Cz. Dezsö, op. cit., s. 4) w definicji ubezpieczeń podkreśla finansowy charakter działalności ubezpieczeniowej.

¹¹ Wśród finansowych funkcji spełnianych przez ubezpieczenia wymienia się funkcję akumulacyjną, redystrybucyjną, interwencyjną, kontrolną itd. (por. W. Goronowski, op. cit., s. 28 i n.).

w których funkcjonuje system ubezpieczeniowy¹². Jednak w każdych warunkach ubezpieczenia wypełniając funkcję ochrony ubezpieczeniowej gromadzą i rozdzielają fundusz ubezpieczeniowy, realizują tym samym swą funkcję finansową. Gromadzenie więc i rozdział środków pieniężnych stanowi istotną, a zarazem podstawową cechę działalności ubezpieczeniowej¹³.

Fundusz ubezpieczeniowy tworzony jest ze składek wpłacanych przez ubezpieczających. Składki ubezpieczeniowe stanowią jeden z elementów stosunku ubezpieczenia. W umowie ubezpieczenia jedna ze stron zobowiązuje się opłacać składki w określonej wysokości, podczas gdy druga zobowiązuje się wypłacić odpowiednie odszkodowanie lub świadczenie w przypadku zajścia określonego w umowie zdarzenia losowego¹⁴. Składka ubezpieczeniowa jest więc należnością, wynikającą z obowiązku ubezpieczającego do wzajemnego świadczenia na rzecz ubezpieczyciela, w zamian za przejęcie przez niego odpowiedzialności za ujemne skutki zdarzeń losowych, należnością wynikającą ze stosunku ubezpieczenia¹⁵. Można więc ogólnie powiedzieć, że nawiązanie stosunku ubezpieczenia pociąga za sobą dwa zasadnicze następstwa natury finansowej. Jedno z nich — wypłata przez ubezpieczyciela odszkodowania lub świadczenia — jest następstwem warunkowym, gdyż dochodzi do skutku jedynie w przypadku zajścia określonego w umowie zdarzenia losowego. Natomiast bezwarunkowym następstwem stosunku ubezpieczenia jest składka, którą obowiązany jest wpłacić ubezpieczający nabywając w zamian prawo do ochrony ubezpieczeniowej.

Jak wspomniano poprzednio, składki ubezpieczeniowe stanowią źródło, z którego tworzony jest fundusz ubezpieczeniowy będący materialną podstawą ochrony ubezpieczeniowej. Kolektywne tworzenie tego funduszu przez ogół podmiotów wpłacających składki nie oznacza tego, że fundusz ten pozostaje ich wspólną własnością. Praktyka bowiem nie uznaje na ogół prawa własności ubezpieczonych kolektywów do funduszu ubezpieczeniowego. Przeciwnie nawet, prawo to jest przyznawane organizacji, która organizuje ten fundusz¹⁶. W takich okolicznościach nie ma więc podstawy do uznawania składki za indywidualny udział ubezpieczonego w tworzeniu przez zbiorowość ubezpieczających wspólnego funduszu. Składka bowiem nabiera raczej charakteru należności, którą

¹² Akumulacyjna funkcja ubezpieczeń nabiera szczególnego znaczenia w działalności kapitalistycznych instytucji ubezpieczeniowych. Zjawisko to jest jedną z przyczyn zmian zachodzących w zakresie działalności tych instytucji (por. J. S. Chesin, *Strachowyje monopolu i ich rol w ekonomike i politieke Anglii*, Moskwa 1963).

¹³ Por. W. Goronowski, op. cit., s. 17 i n.

¹⁴ Art. 8 ustawy z dnia 2 XII 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. 72, poz. 357).

¹⁵ W. Goronowski, op. cit., s. 85.

¹⁶ Cz. Dezsö, op. cit., s. 3.

ubezpieczający płaci w zamian za ochronę ubezpieczeniową, za prawo do uzyskania odszkodowania bądź świadczenia w przypadku realizacji ryzyka, gdy zdarzenie losowe wyrządzi szkody w mieniu bądź zdrowiu ubezpieczonego. Dla ubezpieczających więc składki ubezpieczeniowe są ceną tej ochrony.

Istota, oraz funkcje ubezpieczenia, a także charakter składki ubezpieczeniowej przekonują, jak się zdaje, że porównanie dwóch tak różnych instytucji, jak składki ubezpieczeniowe i podatki może polegać tylko na doszukiwaniu się licznych pomiędzy nimi różnic. Porównywanie takie kojarzy się wprawdzie z asekuracyjną teorią podatków, według której dopatrywano się analogii pomiędzy podatkami a składkami ubezpieczeniowymi, stosowanie podatków uzasadniając kosztami ochrony, którą państwo otacza swych obywateli. Jednak asekuracyjna teoria podatków została już dawno temu zarzucona, zaś podobieństwa pomiędzy świadczeniami ubezpieczyciela na rzecz ubezpieczonych oraz korzyściami, które podatnicy czerpią z różnych fundowanych przez państwo urządzeń, wydają się zbyt mgliste na to, aby mogły zachęcać do porównań źródeł i metod gromadzenia funduszu ubezpieczeniowego ze środkami i metodami gromadzenia dochodów budżetowych. Nikt też obecnie nie przypisuje już podatkom charakteru składki ubezpieczeniowej. Mogłoby się również wydawać, że doszukiwanie się elementów podatkowych w składkach ubezpieczeniowych nie jest uzasadnione. Trzeba jednak przypomnieć, o tym, że w ustroju socjalistycznym, w którym ubezpieczenia organizowane są przez państwo, a fundusz ubezpieczeniowy jest własnością państwową, składki ubezpieczeniowe stanowią tym samym specyficzną formę dochodów państwa¹⁷. Nie jest to zresztą jedyna cecha składek ubezpieczeniowych, która może uzasadniać przyrównywanie ich do podatków, a raczej doszukiwanie się w nich elementów podatkowych.

Celem niniejszych uwag jest zbadanie, w jakich warunkach niektóre cechy charakteryzujące podatki mogą występować również w składkach pobieranych z tytułu ubezpieczeń gospodarczych wchodzących w skład polskiego systemu ubezpieczeniowego.

2. Dyskusja na temat podatkowego charakteru składek ubezpieczeniowych¹⁸ jest trudna do rozstrzygnięcia między innymi i dlatego, że w nauce o podatkach nie sformułowano dotychczas wystarczająco „operacyjnej” definicji podatków, która pozwoliłaby na jednoznaczne odróżnienie ich od innych płatności. Pomimo wielowiekowej tradycji pobierania podatków, ich definicja jest nadal przedmiotem sporów¹⁹. Przy

¹⁷ Por. *Ubezpieczenia majątkowe*, op. cit., s. 295.

¹⁸ Dyskusja taka toczyła się na łamach miesięcznika „Finanse”. Por. M. We-ralski, *Podatkowe elementy ubezpieczeń gospodarczych w Polsce*, Finanse 1962, nr 8, oraz E. Kreid, *Uwagi do artykułu „Podstawowe elementy ubezpieczeń gospodarczych w Polsce”*, Finanse 1963, nr 3.

¹⁹ Por. S. Rozmaryn, *Podatek i prawo*, Państwo i Prawo 1947, nr 9, s. 32 i n.

określaniu podatków wchodzi w grę rozbieżności tak co do ich uzasadnienia i celu, jak i niektórych charakteryzujących je cech²⁰. Jednak ogólne cechy podatków są jako bezsporne powszechnie aprobowane. Za jedną z takich cech uważa się przymusowość płatności podatkowych²¹. Przymus jest faktycznie charakterystyczną, a zarazem konieczną cechą podatków²². Podatki nie są dobrowolną ofiarą na rzecz skarbu państwa, na rzecz funduszu służącego na pokrycie nakładów związanych z wykonywaniem przez państwo jego funkcji. Podatek jest dla podatników ciężarem i w związku z tym trudno sobie wyobrazić, aby współczesne państwo, które nadal opiera swój budżet na podatkach, nie zapewniło sobie przez wprowadzenie przymusu podatkowego pewności osiągnięcia stałych i o określonej wysokości dochodów z tego tradycyjnego, ale stale aktualnego, a w państwach kapitalistycznych nadal podstawowego źródła dochodów, jakim są podatki. Podatkom przypisuje się wiele różnych funkcji pozafiskalnych, a przy ich pomocy realizowane są różnorodne cele, które z pewnością wykraczają poza ich fiskalną funkcję. Osiągnięcie tych celów musi się również opierać na przymusie, z jakim związane jest opłacanie podatków. Przymus jest więc konieczną gwarancją powodzenia fiskalnych i pozafiskalnych zamierzeń polityki podatkowej.

Trzeba jednak stwierdzić, że przymus jako charakterystyczna cecha płatności podatkowych nie może być uznany za wystarczające kryterium pozwalające na ścisłe rozgraniczenie różnych płatności na te, które mają charakter podatku, oraz takie, które tego charakteru nie mają. W systemach finansowych różnych państw (także i w polskim) spotyka się bowiem różne płatności, które są płatnościami przymusowymi, a które mimo to nie mogą być uznane za podatki. Również składki ubezpieczeniowe mogą być w pewnych przewidzianych w przepisach okolicznościach płatnościami przymusowymi. Jak bowiem wiadomo, w polskim systemie ubezpieczeniowym oprócz ubezpieczeń dobrowolnych stosuje się również ubezpieczenia obowiązkowe. Są to z reguły ubezpieczenia bezumowne, w których stosunek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa²³. W ubezpieczeniach tych ochrona ubezpieczeniowa jest niejako narzucona ubezpieczonemu, zaś składki będące ceną tej ochrony nabierają charakteru płatności przymusowych²⁴.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. np. R. Rybarski, *Nauka skarbowości*, Warszawa 1935, s. 179.

²² Jak pisał E. H. Plank (*Public Finance*, Illinois 1953, s. 126), zdarzało się w dawnych czasach, że podatek bywał daniną dobrowolną. Obecnie jednak zawsze jest oparty na przymusie. Wprawdzie inny autor (I. Czuma, *Polityka ludnościowa III Rzeszy*, Lublin 1939, s. 6) odrzucał przymusowość płatności podatkowych jako charakterystyczną cechę podatków, lecz jest to jednak stanowisko odosobnione.

²³ W polskim systemie ubezpieczeniowym stosowane są także obligatoryjne ubezpieczenia umowne. Na ubezpieczającym ciąży wówczas obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia.

²⁴ Do składek tych stosuje się przepisy o zobowiązaniach podatkowych. Art. 7

Do ubezpieczeń obowiązkowych w polskim systemie ubezpieczeniowym należą między innymi ubezpieczenia budynków oraz mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych od ognia i innych zdarzeń losowych, ziemiopłodów od gradobicia i powodzi, odpowiedzialności cywilnej z ruchu pojazdów mechanicznych oraz następstw nieszczęśliwych wypadków w komunikacji²⁵. We wszystkich tych ubezpieczeniach stosunek ubezpieczenia powstaje — jak już wspomniano — z mocy prawa, ubezpieczone zaś podmioty zostają obciążone składką ubezpieczeniową. Obowiązek zapłacenia składki jest więc faktycznie konsekwencją tego, że obciążony nią podmiot odpowiada przewidzianym i określonym w przepisach warunkom, a więc jest np. właścicielem pojazdu mechanicznego, budynku, albo też zajmuje się uprawą ziemiopłodów. Odpowiadając tym warunkom podmiot zyskuje niezależnie od swej woli prawo do ochrony ubezpieczeniowej, a jednocześnie obciążony jest z tego tytułu składkami, których opłacenie obwarowane jest przymusem. Nasuwa się jednak wniosek, że nie jest to przymus bezwzględny, skoro opłacenie składek jest przymusową konsekwencją przewidzianych przez prawodawcę okoliczności czy sytuacji, w których ubezpieczeni znajdują się często zaleźnie od swej własnej woli. Każdy może legalnie uchylić się od obowiązku opłacenia składki z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych rezygnując np. z kupna pojazdu mechanicznego lub budynku. Ten „względny” przymus nie stanowi jednak cechy, która mogłaby pozwolić na odróżnienie składek z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych od podatków. Przymus podatkowy trzeba bowiem także uznać za pojęcie nieostre²⁶. Od wielu podatków — szczególnie zaś tych, które obciążają konsumpcję zbytkową — każdy może się uchylić przez zaniechanie tej konsumpcji. Jeżeli jednak można byłoby dopatrywać się pewnego podobieństwa, które pod tym względem łączy podatki i omawiane składki ubezpieczeniowe, to podobieństwo to nie upoważnia do uznania tych składek za swoisty podatek od konsumpcji, majątku czy też przychodu. Przedstawione pojęcie przymusu, przymusu względnego, można bowiem odnieść nie tylko do podatków i składek ubezpieczeniowych, ale do wielu innych płatności. Składki w ubezpieczeniach obowiązkowych, mimo że są płatnościami przymusowymi, pozostają jednak ceną ochrony ubezpieczeniowej, do której z mocy przepisów ubezpieczony zyskuje prawo.

Trzeba również zwrócić uwagę i na to, że inne są motywy, którymi kieruje się pracodawca wprowadzając ubezpieczenia obowiązkowe oraz nakładając podatki. Jak już poprzednio wspomniano, podatkom przypię-

ustawy z dnia 2 XII 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. nr 72, poz. 357).

²⁵ Do ubezpieczeń obowiązkowych zalicza się również ubezpieczenia zwierząt gospodarskich od padnięcia.

²⁶ R. Rybarski (op. cit., s. 179) pisał, że przymus podatkowy nie zawsze występuje wyraźnie.

suje się różne funkcje i przy ich pomocy realizuje się różnorodne cele. Podstawową funkcją większości podatków jest jednak funkcja fiskalna, polegająca na gromadzeniu dochodów budżetowych. Każdy zresztą podatek, nawet ten, który nałożono przede wszystkim ze względów pozafiskalnych, przynosi określone rezultaty finansowe. Z reguły więc u podstaw decyzji prawodawcy wprowadzającego podatek można doszukać się mniej lub więcej wyraźnych motywów fiskalnych. Natomiast zasadniczą przesłanką wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń stosowanych w polskim systemie ubezpieczeniowym było przede wszystkim przeswiadczenie prawodawcy, że ze względów społecznych i ekonomicznych uzasadnione jest upowszechnienie ochrony ubezpieczeniowej w stosunku do określonej grupy ryzyk czy podmiotów, że zakres tej ochrony nie powinien zależeć jedynie od przezorności ubezpieczających.

Wszystko to zdaje się świadczyć o tym, że składki płaconych z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, mimo że są one podobnie jak podatki płatnościami przymusowymi, nie należy z tego tylko powodu przyrównywać do podatków i dopatrywać się w nich elementów podatkowych.

3. Bardziej istotnymi cechami powszechnie przypisywanymi podatkowi jest ich bezzwrotność i nieodpłatność. Bezzwrotność podatków polega na tym, że w odróżnieniu od pożyczek państwowych i lokat oszczędnościowych, są one płatnościami definitywnymi i jeśli zostały pobrane zgodnie z obowiązującymi przepisami, to nie bywają podatnikom zwracane. Natomiast nieodpłatne podatki są dlatego, że podatnikom, którzy je zapłacili nie przysługuje z tego tytułu prawo roszczenia w stosunku do państwa o zindywidualizowane świadczenie zwrotne²⁷. Podatki są wprawdzie nieodpłatne szczegółowo (indywidualnie), ale jednak cechuje je odpłatność ogólna. Polega ona na prawie podatników do korzystania z różnych urządzeń finansowanych przez państwo. Na tej podstawie niektórzy autorzy zajmujący się zagadnieniem opodatkowania w państwie socjalistycznym uważają, że podatki pobierane przez państwo od ludności są daninami zwrotnymi²⁸. Nie chodzi tu oczywiście o „zwracalność” podatków, które także w państwie socjalistycznym są płatnościami definitywnymi i gdyby były zwracane podatnikom, wtedy nie można byłoby uznać ich za podatki. Wspomniana „zwrotność” podatków polega na ich ogólnej odpłatności, wynikającej z przeznaczenia środków — przekraczających nawet wpływy z tytułu podatków od ludności — na takie przedsięwzięcia, z których korzysta ludność²⁹. Jeżeli jednak przypisuje się po-

²⁷ Por. S. Studenski, *Chapters in Public Finance*, Nowy Jork 1933, s. 556.

²⁸ Np. A. M. Aleksandrów, *Finansy SSSR*, Moskwa 1952, s. 277 i n.; N. N. Rowiński, *System finansowy ZSRR*, Warszawa 1954, s. 67; M. W. Ławrow, *Biudżet strany socjalizmu*, Moskwa 1950, s. 34; A. G. Zwieriew *Woprosy nacjonalnego dochoda i finansów SSSR*, Moskwa 1958, s. 146 i wielu innych.

²⁹ W państwach socjalistycznych wydatki na cele socjalno-kulturalne są z reguły kilkakrotnie wyższe od wpływów z tytułu podatków od ludności.

datkom odpłatność ogólną, czy też „zwrotność”, to z pewnością nie jest ona związana bezpośrednio ani z kwotą opłacanego podatku, ani z faktem jego zapłacenia. Z finansowanych przez państwo urządzeń korzystają bowiem zarówno ci, którzy płacą podatki, jak i zwolnieni od nich, a nawet podmioty obowiązane do zapłacenia podatków i zalegające z tą płatnością. Zwrotność świadczeń państwa w stosunku do podatników ma więc charakter ogólny, nie zaś zindywidualizowany.

Jest to ta cecha podatków, która jest bodaj najbardziej przydatna przy odróżnianiu od nich różnych opłat pobieranych przez państwo czy też inne instytucje³⁰. Pozwala też, w pewnym przynajmniej stopniu, na odróżnienie składek ubezpieczeniowych od podatków. Jak już poprzednio wspomniano, składki stanowią cenę ochrony ubezpieczeniowej. Opłacając składki ubezpieczający nabywa prawo do tej ochrony. Trzeba więc uznać, że składki ubezpieczeniowe zarówno z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, jak i dobrowolnych cechują się odpłatnością. Odpłatność ta, jeżeli mierzy się ją ogólnie prawem do otrzymania odszkodowania lub świadczenia, jest z pewnością odpłatnością szczegółową. Każdy płacący składki ma prawo do roszczeń w stosunku do ubezpieczyciela o zindywidualizowane świadczenie zwrotne polegające na objęciu go ochroną ubezpieczeniową, z tym jednak, że ochrona ta przybiera konkretną, finansową postać tylko w stosunku do tych ubezpieczonych, którzy poniosą szkody losowe i którym w związku z tym ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie lub świadczenie.

Jak z tego wynika, składki ubezpieczeniowe faktycznie nie są i nie mogą być indywidualnie odpłatne wszystkim ubezpieczonym³¹. Niektórzy z ubezpieczonych w ogóle nie otrzymają odszkodowania lub świadczenia — skoro nie dotknie ich zdarzenie losowe. Natomiast ci spośród nich, którzy poniosą szkody losowe, otrzymają z reguły znacznie więcej niż zapłacili w postaci składki. Na tym jednak — jak już wspomniano — polega istota ubezpieczenia, że dzięki operowaniu masą przypadków i możliwości przewidywania zdarzeń losowych ubezpieczający w zamian za stosunkowo niewielką składkę może uchronić się od poważnych materialnych następstw wynikających z realizacji ryzyka. Ubezpieczenie bowiem — jak pisał jeden z autorów³² — polega na odciążeniu poszczególnej jednostki kosztem obciążenia wielu jednostek. To zaś wyklucza indywidualną zwrotność składki ubezpieczeniowej, zwrotność w stosunku do wszystkich ubezpieczonych.

Składka ubezpieczeniowa jest — jak już o tym była mowa — ceną ochrony ubezpieczeniowej. Jej wysokość powinna więc pozostawać w pro-

³⁰ Zagadnieniami tymi szczegółowo zajmowała się J. Jaśkiewiczowa, *Elementy podatkowe opłat publicznych w Polsce*, w: *Studia podatkowe i budżetowe*, Toruń 1964, s. 14 i n.

³¹ Por. F. W. Końszyn, *Państwowe ubezpieczenia w ZSRR*, Warszawa 1950, s. 37.

³² J. Łazowski, op. cit., s. 15 i 16.

stym stosunku do oczekiwanego przez ubezpieczającego pokrycia przyszłej potrzeby. Składka ta powinna więc być tym większa, im większe jest ryzyko i im większa spodziewana szkoda, którą może spowodować realizacja tego ryzyka. W przeciwnym razie, gdy proporcja ta nie zostanie zachowana, ubezpieczenia nabierają charakteru dobroczynnego lub podatkowego³³.

Stosunkowo łatwe jest dostosowanie wysokości składki do wielkości spodziewanej szkody, której granicę stanowi wartość ubezpieczonego mienia. Praktycznie wielkość składki uzależnia się od sumy ubezpieczenia, będącej zarazem górną granicą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w razie nastąpienia wypadku losowego. Znacznie trudniej natomiast jest ocenić ryzyko, indywidualnie związane z danym podmiotem lub przedmiotem przedstawionym do ubezpieczenia. Indywidualne cechy podmiotu lub przedmiotu, warunki, w jakich przebywa, a także troska ubezpieczonego o mienie, zdrowie czy życie, wszystko to różnicuje stopień zagrożenia, a więc wielkość ryzyka wystąpienia zdarzenia losowego, w wyniku którego może zostać zniszczone mienie, utracone zdrowie czy życie.

Ubezpieczyciel oczywiście nie rezygnuje z oceny ryzyka, różnicując (choćby ze względów prewencyjnych) wysokość składek w zależności od określonych cech podmiotu czy przedmiotu, cech, które zdaniem ubezpieczyciela mogą świadczyć o wielkości ryzyka. W ubezpieczeniach rzeczowych ocenę ryzyka przeprowadza się m. in. na podstawie oględzin ubezpieczonego obiektu. Bierze się przy tym pod uwagę bezpośrednio z tym obiektem związane czynniki, które mogą mieć wpływ na zmniejszenie lub zwiększenie prawdopodobieństwa szkody i jej rozmiarów⁷, a więc rodzaj obiektu, jego konstrukcję i położenie, a także np. przepisy porządkowe i odpowiednie urządzenia zabezpieczające przed zniszczeniem³⁴. Przy ubezpieczeniach budynków bierze się m. in. pod uwagę pokrycie dachu, przy czym przy pokryciu go materiałem palnym wymierza się wyższą stawkę składki. W ubezpieczeniach morskich brana jest pod uwagę klasa statku, świadcząca o jego możliwościach nawigacyjnych, a więc i o bezpieczeństwie, zarówno samego statku, jak i przewożonego nim ładunku. Ładunki są zresztą również klasyfikowane w zależności od podatności na zniszczenie w czasie transportu. Także w ubezpieczeniach osobowych składki bywają różnicowane w zależności od wieku ubezpieczonych osób, a więc od statystycznego prawdopodobieństwa zgonu w danym okresie.

Pomimo zastosowania wielu kryteriów charakteryzujących wielkość ryzyka oraz uwzględniania przy wymiarze składek wielu indywidualnych cech ubezpieczonych podmiotów lub przedmiotów, ściśle określenie stop-

³³ Ibidem, s. 14.

³⁴ M. Domagała, E. Montalbetti, A. Zabierzewski, *Ubezpieczenia majątkowe i osobowe*, Warszawa 1961, s. 35.

nia ich zagrożenia przez zdarzenia losowe jest jednak z istoty rzeczy niemożliwe³⁵. W wielu zaś ubezpieczeniach, zwłaszcza w masowych ubezpieczeniach obowiązkowych, szacowanie wielkości ryzyka jest ze względów technicznych w znacznym stopniu uproszczone i niedokładne. Dostosowanie wysokości składek do stopnia zagrożenia zdarzeniem losowym jest więc w tych przypadkach również jedynie przybliżone. W takich okolicznościach nie może być mowy o zachowaniu — w stosunku do wszystkich ubezpieczonych w równym stopniu — stosownych proporcji pomiędzy wielkością składki a oczekiwanym pokryciem przyszłej szkody. W związku z tym przy jednakowo wysokiej składce ci spośród ubezpieczonych, którzy do wspólnoty niebezpieczeństwa wnoszą mniejsze ryzyko, ponoszą zarazem pewien ciężar na rzecz tych ubezpieczonych, których ryzyko jest większe. Zdarzają się również przypadki, w których przy jednakowym ryzyku wysokość składki jest zróżnicowana z różnych względów pozaubezpieczeniowych. Ubezpieczenia wykorzystuje się bowiem w procesie korygowania podziału dochodu narodowego poprzez różnicowanie wysokości składek ze względów społecznych i gospodarczych. Tę dodatkową funkcję ubezpieczeń realizowano zgodnie z postanowieniem, według którego w przypadkach gospodarczo lub społecznie uzasadnionych różnicowanie taryfowych stawek składki jest ograniczone, albo wprowadzano obniżki składki dla niektórych kategorii mienia lub osób³⁶.

Zróżnicowanie wysokości składek z przedstawionych wyżej względów jest w polskim systemie ubezpieczeniowym stosowane w nader ograniczonym zakresie. Może być jednak wymierzana składka różnej wysokości przy ubezpieczeniu mienia jednakowej wartości ubezpieczeniowej i jednakowym zagrożeniu zdarzeniem losowym³⁷, przy czym dla niektórych ubezpieczonych część składki nabiera wówczas — zgodnie z tym, co poprzednio powiedziano — charakteru „dobroczynnego lub podatkowego”.

Na ekwiwalentność składki ubezpieczeniowej zwracano już wielokrotnie uwagę w literaturze przedmiotu. Ekwiwalentność tę ma gwarantować realizacja zasady równowartości składek i świadczeń ubezpieczeniowych. Wspomniana zasada polega na tym, że suma wpłaconych przez ubezpieczających składek powinna być równa sumie zobowiązań zakładu ubezpieczeń z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych³⁸. Już jednak z samego

³⁵ Jednakowe ryzyko mogłoby zagrażać tylko jednakowym przedmiotom pozostającym w identycznych warunkach, z wyeliminowaniem subiektywnych czynników określających wielkość ryzyka.

³⁶ J. Łazowski (op. cit., s. 14) pisał, że ze względów społecznych stosuje się zmniejszenie obciążenia składkami jednostek gospodarczo słabszych kosztem zwiększenia obciążenia jednostek gospodarczo silniejszych.

³⁷ *Ubezpieczenia majątkowe*, op. cit., s. 298.

³⁸ J. Łazowski, op. cit., s. 15 i 16.

sformułowania tej zasady wynika, że realizacja jej dotyczy jedynie równowartości globalnej, nie zaś indywidualnej. Przestrzeganie tej zasady może świadczyć o ogólnym dostosowaniu wielkości składek do sumy odszkodowań i świadczeń, nie gwarantuje natomiast właściwej repartycji tych składek pomiędzy ubezpieczającymi. W rezultacie więc zasada ta nie eliminuje omówionych poprzednio indywidualnych odchyżeń wysokości składki od wielkości ryzyka, jedynie zaś wyraża potrzebę utrzymania równowagi pomiędzy sumą składek a sumą świadczeń ubezpieczyciela. Od tej równowagi bowiem zależy to, czy składki mogą być uznane za globalną cenę ochrony ubezpieczeniowej, czy też za płatności w części nieekwiwalentne.

Niektóre wskaźniki szkodowości składki ubezpieczeniowej w Polsce w latach 1960—1964³⁹

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964
Ogółem	72,3	65,4	62,5	59,3	63,0
Ubezpieczenia obowiązkowe	76,0	68,9	63,4	60,4	63,2
w tym: budynków	48,9	57,1	56,4	48,7	59,2
mienia ruchomego	54,6	63,0	48,0	60,5	56,6
upraw od gradobicia i powodzi	171,6	60,2	209,4	48,6	99,5
zwierząt od padnięcia	80,7	80,4	71,5	83,8	76,2
OC i NW z ruchu pojazdów mechanicznych	×	×	13,7	35,0	41,0
Ubezpieczenia dobrowolne	68,1	62,0	61,4	58,2	62,8
w tym:					
transportowe krajowe	63,1	60,9	71,5	85,8	87,0
zwierząt od padnięcia	73,6	65,8	63,3	66,3	66,3
od ognia	65,4	55,1	36,8	39,3	52,0
od kradzieży	26,4	24,2	28,9	33,1	33,3
upraw	149,3	89,3	67,8	46,3	58,1
pojazdów mechanicznych	53,9	48,8	74,6	54,8	57,7
OC — ogólne	65,1	58,4	77,3	62,1	73,8
NW — ogólne	97,5	96,7	91,4	82,6	84,6

O realizacji zasady równowartości składek i świadczeń mogą świadczyć tzw. wskaźniki szkodowości składki ubezpieczeniowej, a więc wskaźniki wykazujące, jaka część zebranych składek została przeznaczona na wypłatę odszkodowań i świadczeń, w jakim stopniu składki były uzasadnione faktycznym nasileniem zdarzeń losowych i rozmiarami szkód. W tabeli przedstawiono wskaźniki szkodowości składki ubezpieczeniowej

³⁹ Jako wskaźniki szkodowości składki ubezpieczeniowej przyjęto procentowy udział odszkodowań i świadczeń w sumie przypisanych w danym roku i rodzaju ubezpieczeń składek (Rocznik Statystyczny 1961, Warszawa 1961, s. 417; Rocznik Statystyczny 1962, Warszawa 1962, s. 435; Rocznik Statystyczny 1963, Warszawa 1963, s. 475; Rocznik Statystyczny 1964, Warszawa 1964, s. 503; Rocznik Statystyczny 1965, Warszawa 1965, s. 511).

w kilku rodzajach ubezpieczeń wchodzących w skład polskiego systemu ubezpieczeniowego.

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, wskaźnik szkodowości składek pobieranych z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych był w całym badanym okresie zawsze wyższy w porównaniu ze wskaźnikiem dotyczącym ubezpieczeń dobrowolnych. Ubezpieczenia obowiązkowe były więc w tym czasie w wyższym stopniu „odpłatne” w porównaniu z ubezpieczeniami dobrowolnymi. Charakterystyczne jest również znaczne zróżnicowanie wskaźników w różnych rodzajach ubezpieczeń. Szczególnie wysoki, chociaż nierównomierny w poszczególnych latach był wskaźnik szkodowości składki w obowiązkowych ubezpieczeniach upraw od gradobicia i powodzi. Świadczenia z tytułu tych ubezpieczeń wypłacone w latach 1960 i 1962 nawet znacznie przekroczyły sumę zebranych w tych ubezpieczeniach składek. Wysoki wskaźnik utrzymywał się stale w dobrowolnych ubezpieczeniach od następstw nieszczęśliwych wypadków. Tendencje zwykłe wykazywał wskaźnik w ubezpieczeniu mienia w transporcie krajowym. Z drugiej strony w niektórych rodzajach ubezpieczeń wskaźnik szkodliwości składki ubezpieczeniowej kształtował się na stosunkowo niskim poziomie. Jako przykład można tu podać dobrowolne ubezpieczenia ogniowe i kradzieżowe oraz obowiązkowe ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków w komunikacji i odpowiedzialności cywilnej z ruchu pojazdów mechanicznych.

Wszystko to świadczy o tym, że ekwiwalentność składki ubezpieczeniowej w różnych rodzajach ubezpieczeń nie kształtowała się na jednakowym poziomie. Jednocześnie przedstawione wskaźniki potwierdzają poprzednio wysuniętą tezę, że przymus związany z opłaceniem składek z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych nie jest wystarczającym argumentem, aby w ubezpieczeniach tych dopatrywać się elementów podatkowych, zwłaszcza gdy ekwiwalentność składek w niektórych rodzajach tych ubezpieczeń jest bardzo wysoka.

Szczególnie interesujący jest jednak poziom ogólnego wskaźnika szkodowości składki, a więc wskaźnika obejmującego wszystkie rodzaje ubezpieczeń, zarówno obowiązkowych, jak i dobrowolnych. W badanym okresie wskaźnik ten kształtował się z reguły znacznie poniżej 70%. Tym samym przeszło 30% sumy wszystkich zebranych składek przeznaczono na inne cele niż wypłata świadczeń i odszkodowań. Wiadomo jednak, że składki wpłacane przez ubezpieczonych nie mogą być w całości przeznaczane na świadczenia ubezpieczeniowe. Ta część składki, która przeznaczana jest na wypłatę odszkodowań, nazywana składką netto, jest niższa od składki brutto wpłacanej przez ubezpieczających. Do składki netto doliczane są jeszcze różne dodatki, które przede wszystkim służą na pokrycie kosztów działalności zakładu ubezpieczeń, a także mogą stanowić źródło tworzenia przez ubezpieczyciela różnych funduszy.

4. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, Państwowy Zakład Ubez-

pieczeń obowiązany jest gromadzić fundusz rezerwowy, prewencyjny i inne fundusze, na które przeznacza tym samym część środków pochodzących ze składek⁴⁰. Poza tym PZU tworzy nadwyżki bilansowe, których część, jako stałe dochody budżetowe z działalności ubezpieczeniowej, przekazywana jest do budżetu państwa. Według obowiązujących przepisów część składki ubezpieczeniowej przeznaczana jest więc na różne cele, których realizacja nie ma charakteru „szczegółowej odpłatności” w stosunku do wpłacających składki.

Trzeba tu przede wszystkim zwrócić uwagę na charakter wspomnianych funduszy tworzonych przez zakład ubezpieczeń. Fundusz rezerwowy ma zabezpieczyć zakład przed możliwymi wahaniami w różnych latach wielkości należnych odszkodowań. Służy więc na pokrycie niedoborów bilansowych PZU w tych okresach, gdy szczególnie wzmożona szkodowość spowoduje powstanie takich niedoborów⁴¹. Fundusz ten lokowany jest w budżecie państwa jako bezprocentowa lokata. W celu uzasadnienia celowości gromadzenia takiego funduszu wysuwane bywają różne argumenty, według których zakład musi tworzyć rezerwy zabezpieczające wypłatę zobowiązań z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych, zwłaszcza wobec tego, że za zobowiązania zakładu nie odpowiada skarb państwa⁴². Nie przecząc słuszności tych argumentów trzeba jednak podnieść i to, że dotychczas ani razu nie zaszła potrzeba naruszenia przez PZU stale powiększanego funduszu rezerwowego⁴³. W związku z tym wpłaty PZU na fundusz rezerwowy stanowią stały dochód budżetu państwa. Wobec zaś faktycznie bezzwrotnego i obowiązkowego korzystania przez budżet ze zgromadzonych przez PZU środków, trwale przewyższających zapotrzebowanie zakładu, ta część składki ubezpieczeniowej, z której tworzony jest fundusz rezerwowy, nabiera charakteru podatkowego⁴⁴.

Jak już wspomniano, Państwowy Zakład Ubezpieczeń w ramach swej funkcji prewencyjnej tworzy również fundusz prewencyjny, który następnie przeznaczany jest na finansowanie realizacji planu działalności zapobiegawczej i represyjnej. Źródłem tworzenia tego funduszu są odpowiednie odpisy od składek oraz określona część nadwyżki bilansowej PZU⁴⁵. Cele, na jakie przeznaczany jest fundusz prewencyjny, są z pewnością uzasadnione społecznie i ekonomicznie. Skuteczne zapobieganie

⁴⁰ Por. art. 28 ustawy z dnia 2 XII 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. nr 72, poz. 357).

⁴¹ Art. 30 przytoczonej ustawy. Oprócz funduszu rezerwowego zakład tworzy także rezerwy techniczno-ubezpieczeniowe, które stanowią zabezpieczenie zobowiązań z tytułu długoletnich ubezpieczeń osobowych.

⁴² Art. 15 przytoczanej poprzednio ustawy. Argumenty uzasadniające potrzebę gromadzenia rezerw przez zakład ubezpieczeń omawia E. Kreid, op. cit., s. 50 i n.

⁴³ Por. M. Weralski, op. cit., s. 5, oraz E. Kreid, op. cit., s. 51.

⁴⁴ M. Weralski, op. cit., s. 6.

⁴⁵ Art. 32 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych,

zdarzeniom losowym jest bardziej celowe aniżeli kompensowanie materialnych następstw spowodowanych przez niszczycielskie działanie tych zdarzeń. Z drugiej jednak strony urządzenia prewencyjne i represyjne finansowane z funduszu prewencyjnego przynoszą większości ubezpieczonych korzyści, których w żadnym razie nie można określić jako „szczegółową odpłatność” z tytułu zapłacenia składki ubezpieczeniowej. Zwłaszcza wobec tego, że finansowane z omawianego funduszu przedsięwzięcia mają ograniczony zakres i dotyczą w głównej mierze zapobiegania szkodom ogniowym. Natomiast środki na te cele gromadzone są z odpisów od składek pobieranych z tytułu różnych ubezpieczeń oraz z części nadwyżki bilansowej zakładu, która powstaje w wyniku różnorodnej działalności ubezpieczeniowej PZU. W takich zaś okolicznościach dodatek do składki netto, który przeznaczony jest na tworzenie funduszu prewencyjnego, nabiera cech podatku celowego, pobieranego od ubezpieczających na rzecz działalności zapobiegawczej⁴⁶.

Dotychczasowe uwagi pozwalają na stwierdzenie, że składki ubezpieczeniowe w określonych okolicznościach mogą kryć w sobie elementy podatkowe. Występują one w składkach przede wszystkim wówczas, gdy zachwiana zostaje równowaga składek i świadczeń.

W polskim systemie zasada równowagi nie jest w pełni realizowana. Określona część składek stanowi stały dochód budżetu państwa, część zaś przeznaczana jest na fundusz prewencyjny. Oczywiście, trzeba też zwrócić uwagę na ogólną odpłatność tych środków, które nie znajdują odbicia w sumie wypłaconych odszkodowań i świadczeń ubezpieczeniowych. Są one bowiem przeznaczane na pożyteczną ze społecznego punktu widzenia działalność zapobiegawczą bądź też trafiają do budżetu, w którym znajdują przeznaczenie również zgodne z interesem, tych, którzy bezpośrednio są nimi obciążeni. Jest to jednak — jak już wspomniano — odpłatność ogólna, charakterystyczna dla wszystkich płatności podatkowych. Słusznie więc opłacającym składki ubezpieczeniowe ta część składek, która przeznaczana jest na wspomniane cele, kojarzy się z podatkami pośrednimi, pobieranymi przy okazji działalności ubezpieczeniowej.

Zróznicowany stopień ekwiwalentności składki w różnych rodzajach ubezpieczeń różnicuje zarazem wielkość „podatku” ukrytego w tych składkach. W związku z tym w niektórych ubezpieczeniach elementy podatkowe występują bardziej wyraźnie, podczas gdy w innych w ogóle nie można się ich dopatrywać. Bezsponna celowość przeznaczenia środków pochodzących z „podatków” ukrytych w niektórych składkach ubezpieczeniowych nie wymaga z pewnością uzasadnienia. Wątpliwości natomiast może budzić wybór źródła, z którego środki te pochodzą⁴⁷. Są to

⁴⁶ M. Goronowski, op. cit., s. 87.

⁴⁷ Zagadnienie to omawia bardziej szczegółowo M. Weralski, op. cit., s. 7 i n.

przede wszystkim wątpliwości wynikające z licznych społecznych i ekonomicznych przesłanek uzasadniających potrzebę szybkiego i wielostronnego rozwoju ubezpieczeń gospodarczych, a w tym przede wszystkim ubezpieczeń dobrowolnych⁴⁸. Z pewnością zaś podatkowy charakter części składek ubezpieczeniowych może w tym rozwoju stanowić pewną przeszkodę. Trzeba się więc zgodzić z autorem, według którego korzyści gospodarcze osiągnięte z rozszerzenia zasięgu ochrony ubezpieczeniowej z nawiązką zrekompensowałyby niewielki stosunkowo uszczerbek poniesiony przez budżet na skutek utraty jednego ze źródeł dochodów⁴⁹.

TAX ELEMENTS IN INSURANCE

Summary

Premiums constitute the cost of insurance protection. There are however authors who tend to find some tax elements in them. This article aims at presenting the conditions in which such a view may be regarded as correct and when the marks which are the characteristics of taxes can also appear in premiums paid on account of insurance as part of the Polish insurance system. Taxes are commonly regarded as being obligatory and not subject to refund. Compulsion cannot, however, be the right criterion that differentiates taxes from other payments and also from premiums. Although premiums are compulsory payments paid by the insured they cannot be compared to taxes. It is not because of the fiscal reasons that obligatory insurance was introduced. It was destined to popularize it in those fields in which such popularization proved to be necessary. Premiums as a cost for insurance protection must be equivalent. The degree of the rate of payment depends upon the realization of the principle of equilibrium between the premiums and the amount recoverable.

In practice the premiums paid by the insured are not only destined to make good any loss or damage or to pay benefits, but also form a preventive fund and a reserve fund. The part of premiums which constitutes the preventive fund can be regarded as a specific kind of tax securing financial means for undertakings preventing the occurrence of events. The other part of the premiums which provides for the reserve fund bears even more distinctive marks of a tax. This fund is a form of revenue subject to refunding. As the insurance company has never exercised its right to that fund the payments on that account may be considered a permanent source of budget income.

⁴⁸ Por. *Ubezpieczenia majątkowe*, op. cit., s. 303. Na konieczność rozwoju ubezpieczeń dobrowolnych zwracają m. in. uwagę autorzy radzieccy, np. G. Mariachin, *Pierieraspriedienije sriedstw nasielenija czerez finansowuju sistiemu*, Finansy SSSR 1960, nr 2, s. 34.

⁴⁹ W. Goronowski, op. cit., 134.